

## **Pożyczka akcji sprawia kłopoty. Jak rozliczyć zyski i straty?**

Inwestorzy mogą zarabiać nie tylko na własnych papierach wartościowych, ale również pożyczonych. Niezależnie od formy umowy pożyczki papierów wartościowych, z których na giełdzie funkcjonuje tzw. krótka sprzedaż, rozliczenie zysków i strat dla inwestora – pożyczkobiorcy i inwestora – pożyczkodawcy budzi wątpliwości podatkowe.

Publikacja: **6 października 2011, 03:00** Aktualizacja: **6 października 2011, 09:44**

Przepisy podatkowe, zarówno w odniesieniu do drobnych inwestorów płacących PIT i dużych graczy płacących CIT, nie odnoszą się do ogólnych skutków podatkowych pożyczki papierów wartościowych, ale jedynie do jednej z jej form – krótkiej sprzedaży.

Jak mówi Jarosław Dzierżanowski, specjalista ds. interwencji i analiz Stowarzyszenia Inwestorów Indywidualnych (SII), członkowie stowarzyszenia korzystający z tego rodzaju transakcji giełdowych zgłaszają co jakiś czas różnego rodzaju wątpliwości związane z rozliczeniem podatkowym.

### **Krótką sprzedaż**

Transakcje krótkiej sprzedaży, których celem jest zarabianie na spadkach kursów cen akcji czy obligacji, przy pomocy pożyczonych papierów wartościowych, inwestorzy mogą stosować na giełdzie od ponad roku.

– W związku z ostatnimi spadkami kursów akcji zainteresowanie tą strategią rośnie, ale wciąż jest to wzrost nieznaczny – zauważa Jarosław Dzierżanowski.

Tylko na akcjach niektórych spółek miesięczny udział transakcji krótkiej sprzedaży osiąga poziom jednej setnej całości obrotów.

Jednym z powodów takiej sytuacji jest to, że powszechne stosowanie tej strategii niesie ze sobą duże ryzyko rynkowe, mogące wpływać m.in. na destabilizację kursów.

### **Zysk inwestora**

W odróżnieniu od klasycznego zarabiania na akcjach (kupić taniej, sprzedać drożej), krótka sprzedaż jest transakcją odwrotną.

Otóż inwestor pożycza od innego inwestora (np. za pośrednictwem domu maklerskiego) określoną liczbę akcji danej spółki, po czym je sprzedaje. Natomiast po pewnym okresie, kiedy cena tych akcji obniży się, odkupuje po niższej cenie tyle samo sztuk tych samych akcji i zwraca je podmiotowi, który je pożyczył.

– Różnica pomiędzy ceną sprzedaży i ceną odkupienia w przyszłości tańszych już akcji jest zyskiem dla takiego inwestora – mówi Lech Janicki, konsultant podatkowy w ECDDP.

Przepisy ustawy o PIT określają dość lakonicznie, że w przypadku odpłatnego zbycia pożyczonych papierów wartościowych na zasadach określonych w odrębnych przepisach (sprzedaż krótka), dochód ustala się na dzień, w którym nastąpił zwrot pożyczonych papierów wartościowych lub miał nastąpić. Z kolei przez odrębne przepisy należy rozumieć ustawę o obrocie instrumentami finansowymi.

Ustawa ta definiuje z kolei krótką sprzedaż jako zobowiązanie się do zbycia papierów mimo ich braku w chwili zaciągania tego zobowiązania na rachunku zbywcy. Taki przepis wszedł w życie w październiku 2009 roku w związku z nowelizacją przepisów o funkcjonowaniu rynku kapitałowego. Natomiast przepisy podatkowe odnoszące się do krótkiej sprzedaży zaczęły obowiązywać z

początkiem 2004 roku, a więc o wiele wcześniej. To powoduje, że przepisy podatkowe nie nadążają za nowymi transakcjami w zakresie pożyczki papierów, które są zawierane na rynku.

Jak mówi Andrzej Paczuski, doradca podatkowy, partner w Kancelarii PT Podatki, przy zbyciu papierów własnych momentem tym jest zapisanie sprzedaży na rachunku papierów wartościowych. Natomiast przy zbyciu papierów pożyczonych momentem tym jest dzień zwrotu papierów lub dzień, w którym zwrot miał nastąpić.

Niezależnie od faktu, że inwestor ma obowiązek sam zadeklarować dochód do opodatkowania w rocznym zeznaniu podatkowym z tytułu transakcji krótkiej sprzedaży, biura maklerskie muszą odrębnie od innych transakcji ewidencjonować transakcje pożyczki papierów. Przede wszystkim jest to związane z koniecznością ustalenia kolejności zbywanych papierów. Zgodnie z zasadą przyjętą w ustawie o PIT, najpierw rozliczane są te papiery, które zostały kupione najwcześniej (tzw. księgowa kolejka FIFO: pierwsze weszło – pierwsze wyszło).

To powoduje problemy z prawidłowym rozliczeniem dochodów i strat za poszczególne transakcje).